

Do zwrotu

18.06.2015.

Dolnośląska Izba rolnicza stanęła przed koniecznością zwrotu - ponad 730 tysięcy złotych Dolnośląskiemu Urzędowi Pracy. To finał ciągłej siłą latami afery związanej z unijnym projektem "Mój szef to ja". Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu wykazała nieprawidłowości w jego realizacji - "dysponowanie środkami publicznym w sposób noszący znamiona przestępstwa" - łapownictwo i protekcja. Teraz trzeba za to zapłacić.

"Mój szef to ja" to był wyjątkowo atrakcyjny projekt Dolnośląskiej Izby Rolniczej. Szkolenia przygotowujące do założenia własnej firmy, dotacja 40 tys złotych i roczna pomoc w wysokości 1000 złotych miesięcznie.

Chcesz wiedzieć więcej, obejrzyj Agrobiznes